

sobota, 05.01.2019

ZAMYŚLENIA NA UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Obchodzimy dziś uroczystość Objawienia Pańskiego, potocznie zwaną „świętem Trzech Króli”. Wpatrujemy się w scenę, kiedy to do Nowonarodzonego Chrystusa przybywają tajemniczy mędrcy ze Wschodu. Tradycja nadała tym mędrcom imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Do końca nie znamy ich pochodzenia. W sztuce Kacper przedstawiany jest jako dający mirrę Afrykańczyk, Melchior jako ofiarujący złoto Europejczyk, a Baltazar jako król Azjatycki, przynoszący kadzidło.

Nie wiemy, ilu było mędrców. Są starożytne malowidła, które przedstawiają od dwóch do dwunastu mędrców. Prorok Izajasz mówi dzisiaj:

I pójdą narody do twojego światła (...). Zaleje cię mnogość wielbłądów (...). Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło.

Jednak może zastanowić, z czym przychodzą do Nowonarodzonego Jezusa. Bo nie są to wcale zabawki. Ale ci magowie przynoszą złoto, kadzidło i mirrę – skarby przynależne królowi. Złoto symbolizowało to, co piękne, chwalebne, wartościowe. Oznaczało godność Jezusa jako króla. Kadzidło było używane w świątyniach podczas składania ofiar jako symbol modlitwy. Oznaczało, że Jezus jest Bogiem. Mirra to balsam, którym namaszczano zmarłych, a dodany do wina wzmacniał je. Taki napój podawano skazańcom. To zapowiedź męki Pana i Jego pogrzebu. Jezus otrzymał więc złoto jako król, kadzidło jako Bóg i mirrę jako człowiek.

Mędrcy dotarli do Betlejem, gdyż pozwolili się posłusznie prowadzić gwiazdzie. Trzeba więc iść za gwiazdą, nie zrażając się odległością i przeciwnościami, skoro mamy świadomość, że zaprowadzi nas ona do Nowonarodzonego Jezusa. Co prawda nie mamy ze sobą darów złota, kadzidła i mirry – ale możemy złożyć swoje szczerze kochające serce oraz czyny miłości, które stały się naszym udziałem. Mędrców wiedzie gwiazda, która zachęca ich do wyruszenia i oświeśla im drogę wiodącą do tego szczególnego celu. To ważne, by nauczyć się obserwować w naszej codzienności znaki, przez które Bóg do nas mówi, wzywa nas i nami kieruje.

Aby spotkać Chrystusa, aby Go odnaleźć, trzeba się udać w drogę. Aby spotkać Chrystusa, trzeba zdecydować się na opuszczenie znanych nam i przyjaznych kątów, trzeba opuścić utarte ścieżki naszego wygodnego i bardzo często także przecież grzesznego życia i ruszyć w drogę. A wówczas może nas spotkać sytuacja, jaka stała się udziałem mędrców. Oni inną drogą wrócili do swoich domów. A zatem trzeba nam powiedzieć, że kto spotka w swoim życiu Jezusa, zostaje odmieniony i zaczyna chodzić innymi drogami. A to wymaga odwagi, pokory i wytrwałości.

Dzisiaj po spotkaniu z Nowonarodzonym powrócimy tak jak mędrcy do naszych domów. Z wiarą naznaczymy nasze domy literami C+M+B 2019. Niech one przypominają przez cały rok to, o co dzisiaj prosimy. Rozwinięciem tego skrótu jest łacińskie wyrażenie „Christus mansionem benedicat”, czyli „Niech Chrystus błogosławi ten dom”.

Bierzmy przykład z mędrców każdego dnia naszego życia, abyśmy zawsze zmierzali do Betlejem.

Duszpasterz w Parafii Świętego Klemensa Hofbauera – Warszawa

o. Maciej Nowak CSsR